

Sygn. akt I ACa 228/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 stycznia 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Zbigniew Stefan Cendrowski

Sędziowie: SA Marzanna Góral

SO (del.) Marta Szerel (spr.)

Protokolant: sekr. sąd. Marta Grabowska

po rozpoznaniu w dniu 20 stycznia 2016 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa Przedsiębiorstwa (...) Sp. z o.o. z siedzibą w Z.

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 21 października 2014 r., sygn. akt XXVI GC 675/12

1. prostuje zaskarżony wyrok w ten sposób, że w oznaczeniu firmy powoda po słowie „Komunalnej” dodaje „w Z.”;

2. zmienia zaskarżony wyrok:

- w punkcie pierwszym w części w ten sposób, że oddala powództwo o zapłatę kwoty 709.791 zł (siedemset dziewięć tysięcy siedemset dziewięćdziesiąt jeden złotych) wraz z odsetkami w wysokości ustawowej liczonymi od 25 września 2012 r. do dnia zapłaty,

- w punkcie trzecim w ten sposób, że ustala, że powód ponosi koszty procesu w 91,5% a pozwany – w 8,5%, pozostawiając szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu;

3. oddala apelację w pozostałej części;

4. zasądza od Przedsiębiorstwa (...) Sp. z o.o. z siedzibą w Z. na rzecz (...) S.A. z siedzibą w W. kwotę 39.998,64 zł (trzydzieści dziewięć tysięcy dziewięćset dziewięćdziesiąt osiem złotych sześćdziesiąt cztery grosze) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Marta Szerel Zbigniew Stefan Cendrowski Marzanna Góral

Sygn. akt I ACa 228/15

UZASADNIENIE

Pozwem z 29 czerwca 2012 r. powódka Przedsiębiorstwo (...) Sp. z o.o. z siedzibą w Z. wniosła o zasądzenie od pozwanej (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 776.313,96 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wymagalności do dnia zapłaty oraz kosztami procesu. Jako podstawę roszczeń wskazała bezumowne wprowadzanie przez pozwaną do sieci kanalizacyjnej ścieków (wód gruntowych).

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów procesu.

Wyrokiem z 21 października 2014 r. Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 776.313,96 zł wraz z odsetkami w wysokości ustawowej liczonymi od 25 września 2012 r. do dnia zapłaty, w pozostałym zakresie powództwo oddalił oraz zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 47.086,74 zł.

Sąd Okręgowy ustalił, że powódka prowadzi działalność gospodarczą na podstawie przepisów ustawy z 7 czerwca 2001 r. o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzeniu ścieków. Na terenie miasta Z. powódka pobiera za dostawę wody i odbiór ścieków wynagrodzenie ustalane na podstawie stawek określonych w Uchwale nr (...) Rady Miasta Z. z 13 sierpnia 2010 r. w sprawie zatwierdzenia taryf za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków. Pozwana w latach 2010-2011, na podstawie umowy zawartej 31 sierpnia 2010 r. z Miastem Z., realizowała inwestycję polegającą na przebudowie ul. (...) w Z.. Prace prowadzone przez pozwaną dotyczyły, między innymi, budowy kanalizacji deszczowej. W celu umożliwienia prowadzenia prac konieczne było odpompowanie wód gruntowych, których poziom był wyższy niż przewidziany w projekcie poziom układania sieci kanalizacji deszczowej. Pozwana, montując cyklicznie na danym odcinku prac igłofiltrów oraz igłostudnie wraz z agregatem pompowym, których ciągła praca powoduje wypompowanie wód gruntowych i w konsekwencji obniżenie ich poziomu, umożliwiła sobie wykonanie zleconych jej prac. Wypompowana woda gruntowa została odprowadzona za pomocą elastycznych przewodów do sieci kanalizacji sanitarnej. Pozwana nie miała zawartej umowy na odprowadzanie wód gruntowych z właścicielem sieci kanalizacyjnej.

W dniu 9 listopada 2010 r. funkcjonariusz Straży Miejskiej w Z. na miejscu prowadzonych przez pozwaną prac stwierdził, że pozwana zlewa wodę gruntową do kanalizacji. W notatce służbowej z 5 kwietnia 2011 r. pracownik PGK Z. opisał, że w dniu sporządzenia notatki stwierdzono zrzut wody z odwadniania wykopów za pomocą igłofiltrów oraz agregatu spalinowego pompowego wydajności znamionowej 90 m³ na godzinę do kanalizacji. W notatce służbowej z 15 kwietnia 2011 r. 5-osobowa komisja dokonała oględzin terenu budowy i stwierdziła, że pozwana odprowadza bezumownie wody gruntowe do sieci kanalizacji miejskiej. Odprowadzanie wód gruntowych do kanalizacji PGK w Z. stwierdzono również w notatce służbowej z 13 maja 2011 r.

W dniach 27 i 29 kwietnia 2011 r. pomiędzy przedstawicielami pozwanej a powódką odbyły się dwa spotkania w sprawie podpisania umowy na odprowadzanie ścieków pochodzących z wypompowania wód gruntowych z wykopów w trakcie realizacji inwestycji drogowej ul. (...) w Z.. Na spotkaniach tych zaproponowano projekt umowy na odprowadzanie ścieków z pompowania wód gruntowych, a przedstawiciele pozwanej przedstawili szacunek ilości odprowadzonych ścieków na poziomie ca 18.000 m³. Przedstawiciele PGK przedstawili swoje dane szacunkowe na poziomie ca 300.000 m³. Strony nie doszły do porozumienia co do ilości odprowadzonych wód gruntowych do kanalizacji sanitarnej.

W dniu 19 sierpnia 2011 r. powódka wystawiła notę księgową, w której obciążyła pozwaną kwotą 776.313,96 zł tytułem bezumownego wpompowania wody gruntowej do kanalizacji sanitarnej z realizowanej inwestycji – budowy ul. (...) w Z., wskazując, że wyliczenia dokonano na podstawie szacunkowego zestawienia odprowadzania wód gruntowych w ilości 131.356 m³ oraz ceny 5,91 zł/m³. Pozwana zakwestionowała zarówno ilość wód gruntowych odprowadzonych do kanalizacji sanitarnej, jak i wysokość stawki za 1 m³ i nie uregulowała należności.

W takim stanie faktycznym, ustalonym na podstawie dokumentów, dokumentacji fotograficznej, opinii biegłego oraz zeznań świadków, Sąd Okręgowy stwierdził, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości w zakresie należności głównej, a w części co do dochodzonych odsetek.

Bezsporny pomiędzy stronami był fakt prowadzenia przez pozwaną robót związanych z budową kanalizacji deszczowej w ciągu ul. (...) w Z., jak również to, że pozwana nie posiadała zawartej z powódką umowy na odprowadzanie ścieków pochodzących z wypompowania wód gruntowych z wykopów w trakcie realizacji inwestycji. Poza sporem pomiędzy stronami pozostawała również okoliczność samego odprowadzania przez pozwaną wód gruntowych pochodzących z terenu prac bezpośrednio do sieci kanalizacji sanitarnej znajdującej się na skrzyżowaniu ulic: (...) w Z.. Pozwana nie kwestionowała faktu wpompowania wód gruntowych do sieci kanalizacyjnej powódki. Okoliczność ta wynika również z załączonych do pozwu notatek służbowych i urzędowych, jak i zeznań wszystkich przesłuchanych w sprawie świadków. Nadto ze sporządzonych przez biegłego opinii wynika, że w kosztorysie inwestycji wykonywanej przez pozwaną przewidziano konieczność odprowadzenia wód gruntowych z terenu, na którym miały być prowadzone prace. Biegły potwierdził, że w kosztorysie inwestycji ujęto pełne umocnienie ścian wykopów palami szalunkowymi stalowymi oraz przyjęto w robotach odwodnieniowych montaż igłofiltrów wpłukiwanych w grunt do głębokości 4 i 6 m, a także pompowanie wody z igłofiltrów agregatem. W uwagach określono, że właściwą ilość godzin pompowania należy ustalić z inspektorem nadzoru w trakcie realizacji robót. Biegły wskazał również, że wody, które były pompowane z wykopów poprzez agregaty pompowe z igłofiltrów, były wodami gruntowymi, czyli znajdującymi się pod powierzchnią terenu. Biegły zaznaczył przy tym, że igłofiltry, które były stosowane przez pozwaną, nie są przeznaczone do pompowania wód opadowych ani wód roztopowych, do nich bowiem stosuje się inną technologię pompowania. Biegły wyjaśnił także, że wody gruntowe były odprowadzane przez pozwaną do kanalizacji sanitarnej, ponieważ kanalizacji deszczowej w omawianej ulicy nie było. Kanalizację deszczową pozwana dopiero wykonywała. W świetle powyższego Sąd Okręgowy stwierdził, że pozwana odprowadzała wody gruntowe pochodzące z terenu prowadzonych prac do kanalizacji sanitarnej. Na podstawie opinii biegłego wskazał również, że wód gruntowych nie należy zakwalifikować do kategorii innej niż ścieki, albowiem wody te nie stanowiły wód opadowych i roztopowych. Wody gruntowe odpompowane przez pozwaną z terenu prowadzonych przez nią prac mieszczą się w definicji „ścieków”, stosownie do art. 2 pkt 11 ustawy z dnia 7 czerwca 2001 r. o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków. Zgodnie zaś z treścią art. 28 ust. 4 tejże ustawy, kto bez uprzedniego zawarcia umowy wprowadza ścieki do urządzeń kanalizacyjnych, podlega karze ograniczenia wolności albo grzywny do 10.000 zł. Przepis ten statuuje ogólny zakaz wprowadzania do urządzeń kanalizacyjnych jakichkolwiek ścieków, bez uprzedniego zawarcia umowy z właściwym podmiotem świadczącym usługi zbiorowego odprowadzania ścieków. Zatem za bezprawne, a więc sprzeczne z obowiązującym porządkiem prawnym, należy uznać bezumowne odprowadzanie przez pozwaną wód gruntowych pochodzących z wykopów, w których układała ona sieć kanalizacji deszczowej, do sieci kanalizacji powódki. Powstała wskutek działania pozwanej spółki szkoda po stronie powódki stanowi równowartość ilości bezumownie odebranych wód gruntowych pomnożonej o obowiązujące w Z. stawki za 1m⁽³⁾ odebranych ścieków.

W zakresie ilości bezumownie wpompowanych przez pozwaną do sieci kanalizacyjnej wód gruntowych Sąd Okręgowy uwzględnił przedstawione przez powódkę „Szacunkowe zestawienie odprowadzania wód gruntowych do kanalizacji PGK w Z. przez firmę (...) ul. (...) w Z.”. Sąd miał przy tym na względzie fakt, że pozwana bezumownie korzystała w sieci kanalizacyjnej PGK i w związku z tym nie zostały podłączone odpowiednie liczniki dające możliwość ustalenia konkretnej ilości odprowadzonych wód gruntowych. Jednakże biorąc pod uwagę czasookres prowadzonych przez pozwaną prac związanych z budową kanalizacji w ul. (...) w Z., tj. okres co najmniej od listopada 2010 r. do końca maja 2011 r., treść oraz daty notatek urzędowych i notatki służbowej Straży Miejskiej, a także treść zeznań świadków, Sąd uznał za wiarygodne przedstawione przez powódkę wyliczenie na łączną ilość 131.356 m³. W zestawieniu tym przyjęto jednozmianowy tj. 8-godzinny tryb pracy dla pomp z igłofiltrami oraz dobowy tj. 24-godzinny tryb pracy dla pomp z igłostudni, czyli urządzeń pozwalających na znaczące obniżenie wód gruntowych w sytuacji, gdy igłofiltry nie są w stanie wystarczająco obniżyć poziomu wody. W świetle ustalonego w sprawie stanu faktycznego, ilość godzin pracy wskazana w powyższym zestawieniu jest wiarygodna, a pozwana nie zdołała wykazać, że prace były prowadzone w inny sposób.

Zgodnie z treścią § 2 pkt 1 Uchwały nr(...) Rady Miasta Z. z 13 sierpnia 2010 r. w sprawie zatwierdzenia taryf za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków, stawka opłaty za odprowadzanie ścieków do sieci kanalizacji sanitarnej i ogólnospławnej (...) sp. z o.o., w rozliczeniach z odbiorcami za ilość odprowadzonych ścieków,

ustalonych na podstawie wskazań urządzenia pomiarowego lub zużycia wody określonego zgodnie ze wskazaniami wodomierza lub na podstawie przepisów dotyczących przeciętnych norm zużycia wody wynosi: dla gospodarstw domowych – 5,91 zł netto za 1 m⁽³⁾ ścieków, a dla PHU – 5,93 zł netto za 1 m⁽³⁾ ścieków. Sąd Okręgowy wskazał, że w niniejszej sprawie zastosowano stawkę niższą, tj. 5,91 zł netto za 1 m⁽³⁾ ścieków. Na tej podstawie ustalono wysokość należnego powódce odszkodowania za bezumowne odprowadzenie przez pozwaną spółkę wód gruntowych do sieci kanalizacyjnej PGK w Z. w kwocie 776.313,76 zł (131.356 m⁽³⁾ x 5,91 zł). Podstawę prawną rozstrzygnięcia stanowił art. 415 k.c. w związku z art. 28 ust. 4 powołanej wyżej ustawy z 7 czerwca 2001 r. Pozwana, wbrew wskazanemu przepisowi, odprowadzała wody gruntowe do sieci kanalizacyjnej powódki, czym wyrządziła jej szkodę w wysokości równowartości bezumownie świadczonych usług odprowadzania ścieków. Wysokość tej szkody stanowi zaś równowartość ilości odebranych przez powódkę wód gruntowych pomnożonej o stawkę za 1m⁽³⁾, wynikającą z obowiązującej na terenie Miasta Z. Uchwały nr (...) Rady Miasta Z. z 13 sierpnia 2010 r. w sprawie zatwierdzenia taryf za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków.

Sąd Okręgowy stwierdził, że roszczenie powódki wobec pozwanej zostało wykazane zarówno co do zasady, jak i co do wysokości, w zakresie roszczenia głównego, tj. kwoty 776.313,96 zł, wraz z odsetkami ustawowymi od tej kwoty od dnia 25 września 2012 r. Sąd oddalił roszczenie w zakresie odsetek ustawowych w pozostałej części, gdyż powódka nie wykazała, że wezwała wcześniej pozwaną do zapłaty dochodzonej w niniejszym postępowaniu kwoty. Dopiero więc data doręczenia pozwu przez sąd może być uznana za datę wymagalności roszczenia powódki.

O kosztach procesu postanowiono na podstawie art. 100 k.p.c., mając na względzie, że powódka uległa tylko co do nieznaczonej części swego żądania.

Apelację od powyższego wyroku wniosła pozwana, zaskarżając wyrok w całości i zarzucając:

1. sprzeczność istotnych ustaleń i wniosków Sądu z zebrany w sprawie materiałem dowodowym, co w konsekwencji doprowadziło do błędnego przyjęcia, iż pozwana odprowadziła do kanalizacji powoda ścieki w ilości 131,356 m³;

2. naruszenie prawa procesowego:

- w art. 233 § 1 k.p.c. poprzez naruszenie przez Sąd zasady swobodnej oceny dowodów a to przez wadliwą, sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego;

- w art. 232 k.p.c. w związku z art. 6 k.c. poprzez błędne przyjęcie, iż powód udowodnił roszczenie co do zasady i wartości, w szczególności odnośnie wykazania twierdzeń o wprowadzeniu przez pozwaną do kanalizacji ścieków oraz ich ilości,

- w art. 328 § 2 k.p.c. poprzez niezamieszczenie w uzasadnieniu orzeczenia przyczyn, dla których Sąd omówił wiarygodności i mocy dowodowej powołanym przez pozwanego i przeprowadzonym dowodom w postaci: dokumentu prywatnego tj. Dzienników pompowań, a przymiot taki nadał innemu prywatnemu dokumentowi przedłożonemu przez powoda, tj. Szacunkowemu zestawieniu odprowadzania wód gruntowych, w konsekwencji czego przyjął za prawdziwe i miarodajne dane wskazane w tym właśnie dokumencie, przedłożonym przez powoda;

3. naruszenie prawa materialnego poprzez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie przepisu art. 2 pkt 11 ustawy z dnia 7 czerwca 2001 r. o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków przez uznanie, iż odprowadzone przez pozwaną wody gruntowe mieszczą się w określonej tym przepisem definicji ścieków przemysłowych.

Podnosząc powyższe pozwana wniosła o zmianę wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów procesu.

Apelacja odnośnie punktu drugiego wyroku została odrzucona.

Powódka wniosła o oddalenie apelacji.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja jest uzasadniona, jednak nie w całości.

Słuszne okazały się zarzuty sprzeczności istotnych ustaleń i wniosków Sądu Okręgowego z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym, a także zarzuty naruszenia prawa procesowego, w tym w art. 233 § 1 k.p.c., 232 k.p.c. w związku z art. 6 k.c., a także art. 328 § 2 k.p.c. Błędnie i w sposób niezgodny z prawidłowo ocenionymi zebranymi w sprawie dowodami Sąd pierwszej instancji przyjął, iż pozwana odprowadziła do kanalizacji powoda ścieki w ilości 131,356 m³, która to ilość miała zostać wykazana dokumentem sporządzonym przez pracownika powoda, a kwestionowanym przez pozwanego, przedstawiającego własne dokumenty na tę okoliczność. W szczególności, słusznie zarzucił apelujący, że Sąd Okręgowy nie wyjaśnił w żaden sposób, dlaczego pełną moc dowodową w zakresie okoliczności faktycznych istotnych w sprawie, dotyczących ilości odprowadzonych ścieków, przyznał dokumentowi prywatnemu „Szacunkowemu zestawieniu odprowadzenia wód gruntowych do kanalizacji”, natomiast odmówił takiej mocy dowodowej w jakiegokolwiek części dokumentom prywatnym – Dziennikom pompowań, przedstawionym przez pozwanego.

Okoliczności niniejszej sprawy, poza faktami samego prowadzenia określonych prac przez pozwanego oraz odprowadzania przez niego w czasie tych prac wód gruntowych z wykopów do kanalizacji powoda, były sporne. Pozwany od samego początku kwestionował przede wszystkim ilość odprowadzanych wód, a także zakwalifikowanie ich jako ścieki, a w konsekwencji stawkę opłat, która powinna być zastosowana. Okoliczności te, zgodnie z art. 6 k.c., powinny być wykazane przez stronę powodową. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, poza kwotą 66.533,96 zł, co do której apelacja nie została uwzględniona, powód nie wykazał zasadności dochodzonych w niniejszej sprawie roszczeń.

Podkreślenia wymaga, że powód dochodził zapłaty określonej kwoty opartej na określonych podstawach faktycznych. Podstawę faktyczną roszczenia pozwu zakreślało „Szacunkowe zestawienie odprowadzenia wód gruntowych do kanalizacji PGK Z.”, znajdujące się w aktach sprawy, które było przedmiotem analizy dopiero na etapie postępowania apelacyjnego (k. 31). W dokumencie tym zostały przedstawione twierdzenia powoda odnośnie tego, w jakich dniach, w jakim zakresie i w jakiej ilości ścieki zostały odprowadzone przez stronę pozwaną do kanalizacji. Kwoty wynikającej z tego zestawienia powód dochodził pozwem. Dokument ten nie wykazuje jednak okoliczności, które Sąd Okręgowy uznał za wynikające z niego, czyli ilości ścieków faktycznie odprowadzonych w określonych datach i okresie. Jest to dokument prywatny (art. 245 k.p.c.). Stanowi zatem wyłącznie dowód tego, że osoba, która go podpisała, czyli pracownik powoda W. C., złożyła oświadczenie zawarte w tym dokumencie. Natomiast okoliczności faktyczne, które zostały tam wskazane, czyli to, że w określonych dniach, określone urządzenia, w określonej ilości i przez określony czas działały, powinny być wykazane przez stronę powodową. Okoliczności te, poza faktami przyznanymi przez stronę pozwaną, nie zostały wykazane.

Wbrew ustaleniu Sądu Okręgowego, przesłuchani w niniejszej sprawie świadkowie zeznawali w sposób bardzo ogólny. Potwierdzali w zasadzie okoliczności, które nie były sporne, a więc to, że strona pozwana odprowadzała, w sposób bezumowny, zebrane wody gruntowe do sieci kanalizacyjnej ogólnospławnej w Z.. To nie było kwestionowane. Natomiast jeżeli chodzi o określone dni, określony czasokres tego odprowadzania, określoną ilość urządzeń, zeznania świadków ani inne środki dowodowe, w szczególności dokumenty, nie potwierdzają twierdzeń strony powodowej zakreślających ramy podstawy faktycznej niniejszego postępowania. W szczególności, w aktach sprawy znajdują się wyłącznie cztery notatki, w których stwierdzone zostały pewne zastane fakty (k. 12, 20-22). Notatki te stanowią dowód tylko tego, że osoby pod nimi podpisane sporzystały określony dokument i złożyły oświadczenie w nim zawarte. W szczególności, jeżeli chodzi o jeden dzień na jesieni 2010 r., który powód objął żądaniem, to w aktach sprawy znajduje się notatka, z której wynika, że o godz. 13:30 Straż Miejska stwierdziła zlewanie wód gruntowych do kanalizacji. Nie wynika z niej natomiast od kiedy, ani jakie urządzenia tam działały (k. 19). Jest załączona jakaś dokumentacja fotograficzna, jednak nie wiadomo, co w istocie i w jakim miejscu przedstawia. Generalnie, kopie zdjęć złożone przez powoda przedstawiają jakiś plac budowy, często bez pracowników, są tam jakieś urządzenia, ale nie wynika, by w

tym czasie działały, ani w jakim zakresie, czy wydajności. Zdjęcia te nie mogą dowodzić i nie dowodzą tego, co wynika z zestawienia, które stanowi podstawę pozwu. W notatce z 5 kwietnia 2011 r. mowa o odwadnianiu wykopów za pomocą igłofiltrów, ale znowu brak stwierdzenia, w jakiej ilości i przez jaki czas (k. 20). Przy czym zawartego tam oświadczenia o pompowaniu od kilku dni pozwany nie potwierdził. Podobna sytuacja zachodzi w przypadku kolejnych dwóch notatek (k. 21-22). Przy czym, w przypadku notatki z 13 maja 2011 r. mowa jest o dwóch studniach (k. 22), a w „Szacunkowym zestawieniu”, stanowiącym podstawę pozwu, powód w tym czasie umieścił pracę trzech studni, a ponadto igłofiltrów (k. 31). Nieścisłości tych i braków Sąd pierwszej instancji nie wyjaśnił w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, a wyciągnięte wnioski była całkowicie dowolne. Z tych względów, po dostrzeżonych także z urzędu brakach postępowania dowodowego, uzupełniono to postępowanie o dodatkowe przesłuchanie świadka, który sporządził zestawienie stanowiące podstawę żądania pozwu. Dowód ten nie wystarczył jednak dla uznania, że powództwo zostało wykazane. Świadek C. zeznał, że na budowie był wielokrotnie, praktycznie każdego dnia a zestawienie sporządził na podstawie notatek, jednak – poza czterema omówionymi – żadne dalsze nie zostały złożone do akt sprawy. Odnośnie zaś ilości godzin urządzeń świadek wskazał na technologię pracy i moc znamionową. Jednocześnie nie był w stanie wyjaśnić rozbieżności w złożonych do akt notatkach i własnym zestawieniu. Z jego zeznań też absolutnie nie wynika, by ktokolwiek stwierdził wskazaną w zestawieniu 8-godzinną i 24-godzinną pracę określonych urządzeń o określonej wydajności (k. 629-630). Zeznania te, podobnie jak pozostały zebrany w sprawie materiał dowodowy, potwierdziły jedynie fakt w sprawie bezsporny, tj. okoliczność odprowadzania przez pozwanego wód gruntowych do sieci kanalizacyjnej powoda. Nie udowodniły jednak ilości odprowadzonych ścieków.

Podkreślenia wymaga, iż Sąd pierwszej instancji w ogóle pominął, że żądaniem pozwu nie były objęte należności związane z odprowadzaniem ścieków i zaoszczędzony w ten sposób przez stronę pozwaną wydatek w ciągłym okresie – od jesieni 2010 r. do wiosny, tj. maja 2011 r., ale tylko w określone dni tego okresu, a dokładnie 33 dni pracy dwóch podwykonawców pozwanego na budowie, tj. 9 listopada 2010 r. – 1 dzień, 31 marca-1 kwietnia 2011 r. – 2 dni, 4-8 kwietnia 2011 r. – 5 dni, 11-15 kwietnia 2011 r. – 5 dni, 18-22 kwietnia 2011 r. – 5 dni, 25-29 kwietnia 2011 r. – 5 dni, 4-6 maja 2011 r. – 3 dni, 9-13 maja 2011 r. – 5 dni, 16-17 maja 2011 r. – 2 dni („Szacunkowe zestawienie odprowadzania wód gruntowych...” – k. 31). Powód podał te konkretne daty oraz wskazał szacowaną ilość uruchomionych wówczas określonych urządzeń i odprowadzonych przez nie ścieków. Oszacował w ten sposób liczbę 131.356 m³, za które obciążył pozwanego, według przyjętej przez siebie stawki za m³. Takiej konkretnej podstawy faktycznej Sąd pierwszej instancji w ogóle nie ocenił. Dopiero na etapie postępowania apelacyjnego powyższe zostało uzupełnione. W szczególności, odebrano od obu stron stosowne wyjaśnienia i twierdzenia dla ustalenia podstawy faktycznej, co w istocie powinno to być uczynione na początkowym etapie postępowania (art. 212 k.p.c.).

Materiał dowodowy zgromadzony w sprawie, w tym zeznania świadka przesłuchanego uzupełniająco przed Sądem Apelacyjnym, nie wykazują twierdzeń strony powodowej. Pewne fakty, co do których twierdzenia podnosiła strona powodowa (w tym wydajność urządzeń, czy zakładana projektem ilość wód do odprowadzenia), powinny być dowodzone określonymi środkami, na przykład opinią biegłego, ale inicjatywy dowodowej w tym zakresie nie było. Obie strony są przedsiębiorcami, reprezentowanymi przez profesjonalnych pełnomocników. Sąd Apelacyjny nie widział podstaw, aby w jeszcze szerszym zakresie prowadzić postępowanie wyjaśniające i dowodowe z urzędu.

Opierając się na materiale zaofiarowanym przez strony i zgromadzonym w aktach sprawy można było jedynie wywieść, że strona pozwana w określonym zakresie przyznała odprowadzanie ścieków do kanalizacji ogólnospławnej powoda i tylko w tej przyznanej wysokości Sąd drugiej instancji uznał powództwo za uzasadnione, oddalając w tej części apelację pozwanego.

Podkreślenia wymaga, że nie dotyczyło to całego zakresu objętego pismem złożonym przez stronę pozwaną w toku postępowania apelacyjnego na wezwanie Sądu do odniesienia się do konkretnej podstawy faktycznej zgłoszonych przez powoda żądań (k. 596-597). Pozwany przyznał w nim pewne fakty, w szczególności odprowadzanie ścieków w określone dni i w określonych ilościach. Jednak nie wszystkie z tych dni były objęte żądaniem pozwu, a Sąd nie może zasądzać ponad żądanie, także wówczas, gdy z okoliczności sprawy wynika bez wątpienia, że powodowi przysługuje świadczenie w większym rozmiarze (art. 321 § 1 k.p.c.).

W piśmie z 6 listopada 2015 r. pozwany przyznał odprowadzenie wód gruntowych w łącznej ilości 11.744 m³ (k. 596v.-597). Jednak dni 30 kwietnia i 7 maja 2011 r. nie były w ogóle objęte żądaniem powoda, zatem należy odjąć, odpowiednio, 272 m³ oraz 80 i 136 m³, jako wykraczające poza podstawę faktyczną pozwu. W konsekwencji, zdaniem Sądu Apelacyjnego, zgromadzony w sprawie materiał pozwala na przyjęcie, że żądanie pozwu jest uzasadnione jedynie co do równowartości 11.256 m³ a twierdzenia co do odprowadzenia przez pozwaną większej ilości wód gruntowych do kanalizacji powódki, w okresie objętym żądaniem pozwu, nie zostały wykazane ani przyznane, a więc nie mogły zostać uznane za udowodnione. Iloczyn powyższej ilości i stawki 5,91 zł za 1 m³ stanowi kwotę 66.522,96 zł, co do której powództwo było uzasadnione, a apelacja niezasadna i podlegająca oddaleniu. W pozostałej części, wobec uzasadnionej apelacji, zaskarżony wyrok podlegał stosownej zmianie, a powództwo oddaleniu.

Nie były zasadne powołane przez apelującego zarzuty naruszenia prawa materialnego poprzez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie przepisu art. 2 pkt 11 ustawy z dnia 7 czerwca 2001 r. o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków. Przepis ten zawiera definicję ścieków przemysłowych, jako ścieków niebędących ściekami bytowymi albo wodami opadowymi lub roztopowymi. Jednocześnie, w art. 2 pkt 8 ustawy wskazano, że ścieki – ogólnie – to różnego rodzaju wody i odchody, przy czym odrębnie wymieniono w nich wody opadowe i roztopowe, nie wyróżniając wód gruntowych. W ocenie Sądu Apelacyjnego nie ma wątpliwości, że to, co strona pozwana wprowadzała do sieci kanalizacyjnej powódki, nie było wodami opadowymi i roztopowymi. Pozwana zresztą tego nie kwestionowała. Potwierdziła to także opinia biegłego, z której dowód przeprowadził Sąd pierwszej instancji. Stosownie do art. 26 ust. 1 wskazanej ustawy, rozliczenia za odprowadzanie ścieków są prowadzone na podstawie określonych w taryfach stawek opłat i ilości odprowadzonych ścieków. Do ustalania zaś stawek za odbiór ścieków, zgodnie z art. 24 ust.1-2 ustawy, upoważniona jest na swoim terenie wyłącznie rada gminy, która zatwierdza taryfy ustalone przez przedsiębiorstwo wodociągowo-kanalizacyjne. Dotyczy to także stawek wynagrodzenia przy nielegalnym odprowadzaniu ścieków bez zawarcia umowy, gdy przedsiębiorstwu wodociągowo-kanalizacyjnemu należy się kwota odpowiadająca stosowanym stawkom taryfowym. Pozwany jest bowiem – zgodnie z art. 405 i n. k.c. – bezpodstawnie wzbogacony o zaoszczędzony wydatek, jaki musiałby ponieść na rzecz powoda w wysokości ustalonej w obowiązującej wówczas taryfie za odprowadzanie ścieków, gdyby zawarł z powodem stosowną umowę, wymaganą art. 6 ust. 1 ustawy z 7 czerwca 2001 r. (por. wyrok Sądu Najwyższego z 10 listopada 2004 r., II CK 179/04, Lex nr 585750).

Uchwała Rady Miasta Z. z 3 sierpnia 2010 r., zatwierdzająca taryfy za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków w okresie objętym pozwem, przewidywała odrębne stawki za odprowadzanie ścieków: 5,91 zł za 1 m³ dla gospodarstw domowych oraz 5,93 zł za 1 m³ dla PHU, a ponadto odrębne stawki za odprowadzanie wód opadowych i roztopowych (k. 182-184). Odprowadzane przez pozwaną wody gruntowe, stanowiły inne wody niż opadowe i roztopowe, wprowadzone przez pozwaną do sieci kanalizacyjnej ogólnospławnej powoda. Nie była dla nich ustalona żadna odrębna taryfa. Należało je zatem uznać za ścieki w rozumieniu powołanej ustawy, zwłaszcza, że odprowadzane do kanalizacji ogólnospławnej mieszały się z innymi ściekami w tej kanalizacji a całość podlegała tego samego rodzaju oczyszczeniu, jak inne ścieki. W konsekwencji, należało także zastosować stawkę dla ścieków, wynikającą z zatwierdzonej i wiążącej taryfy. Zauważyć przy tym należy, że strona powodowa żądaniem pozwu objęła stawkę niższą – dla gospodarstw domowych, a nie PHU – i nie było podstaw do wychodzenia ponad żądanie.

Zważywszy na powyższe, apelacja podlegała uwzględnieniu w przeważającej części na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. a wyrok stosownej zmianie poprzez oddalenie powództwa co do nieuzasadnionej kwoty 709.791 zł wraz z odsetkami ustawowymi od tej kwoty. O kosztach procesu postanowiono w myśl art. 100 k.p.c., stosunkowo je rozdzielając, wobec częściowego uwzględnienia żądań, zgodnie z wynikiem procesu. Na podstawie art. 108 k.p.c. ustalono zasadę ponoszenia kosztów, szczegółowe ich wyliczenie pozostawiając referendarzowi sądowemu w Sądzie pierwszej instancji.

W pozostałej części, tj. co do kwoty 66.522,96 zł wraz z odsetkami od niej, apelacja podlegała oddaleniu zgodnie z art. 385 k.p.c.

Uprzednio, stosownie do art. 350 § 1 i 3 k.p.c. Sąd drugiej instancji z urzędu sprostował oczywistą niedokładność wyroku pierwszej instancji w zakresie oznaczenia firmy pozwanego (odpis z KRS ze wskazaniem pełnej nazwy powoda oraz odrębnie siedziby – k. 460).

O kosztach postępowania apelacyjnego postanowiono w myśl art. 100 k.p.c., stosunkowo je rozdzielając i zasądzając na rzecz pozwanego, który wygrał w 91,5%, a poniósł koszty w łącznej wysokości 44.216 zł (w tym 38.816 zł opłaty od apelacji oraz 5.400 zł kosztów zastępstwa procesowego według stawki minimalnej wynikającej z § 12 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu), przy poniesionych przez powoda tożsamyh kosztach zastępstwa procesowego (5.400 zł), odpowiadającą temu wynikowi sumę 39.998,64 zł.

Marta Szerel Zbigniew Stefan Cendrowski Marzanna Góral